



Sygn. akt I CK 346/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Marek Sychowicz

w sprawie z powództwa J. G.

przeciwko B. K., A. M. i M. Ł.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 12 stycznia 2005 r.,

kasacji pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 lutego 2004 r., sygn. akt VI ACa (...),

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż oddala apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 14. 06. 2002 r. sygn. akt IV C (...) i zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 1140 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2002 roku Sąd Okręgowy w W. nakazał pozwanym: B. K., A. M. i M. Ł. opublikowanie na własny koszt na kolumnach informacyjnych dzienników „R.(...)” i „Ż.(...)” w terminie siedmiu dni od uprawomocnienia się wyroku

oświadczenia o następującej treści: „Wykonując wyrok zapadły w sprawie o ochronę dóbr osobistych z powództwa Pana J. G. oświadczam, że podane w artykule „Urząd Ochrony S.” opublikowanym w dzienniku „R.(...)” z 1 marca 2001 r. informacje sugerując iż rzekomo był on funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa są nieprawdziwe, za co Pana J. G. przepraszam.”.

Dalej idące powództwo oddalił, ustalając co następuje:

W wydaniu dziennika „R.(...)” z 01.03.2001 r. ukazał się artykuł pt. „Urząd Ochrony S.” autorstwa B. K. i A. M., w którym autorzy opisują działalność K. S. - biznesmena oskarżanego o wyłudzenie ogromnych sum z banków, który przez sieć spółek zainwestował pieniądze pochodzące z dwóch głośnych afer finansowych – D.(...) i B.(...) - i przejął cztery przedsiębiorstwa prywatyzowane przez Wojewodę Mazowieckiego. W treści artykułu autorzy wskazują, że w przedsięwzięciach biznesowych pomagało mu grono byłych funkcjonariuszy SB i UOP. Stworzyli oni zhierarchizowaną strukturę, którą sami nazwali grupą S.. Pewne fragmenty artykułu odnoszą się do powoda J. G., prezesa spółki „Z.(...)”, która to spółka kupiła sprywatyzowane Przedsiębiorstwo Projektowania Usług Technicznych i Handlu „O.(...)”, a jej właścicielem są Z. K. i M. K. - osoby powiązane rodzinie i zawodowo z K. S. Treść artykułu oparta została na dokumentach, wywiadach m.in. z powodem, danych z akt sądowych, informacji NIK.

Powód przyznał, iż rozmawiał z dziennikarzami, że sens użytych w artykule sformułowań zgadza się tym, o czym rozmawiał z dziennikarzami, przekazując im informacje, natomiast nie użył określenia „grupa S.(...)” i „struktury h.(...)”.

Powód zeznał, iż nigdy nie pracował w Służbie Bezpieczeństwa i na dowód tego przedstawił dokument z przebiegu służby w Policji i UOP wystawiony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Pozwana A. M. przyznała, że informacja ta jest mylna i podana została bez dokładnego sprawdzenia. Pozwany B. K. przyznał, iż wniosek o służbie powoda w SB oparł na tym, że powód wykładał w Akademii Spraw Wewnętrznych, natomiast dowodów pisemnych odnośnie służby w SB nie posiadał. W świetle powyższych ustaleń należy zdaniem Sądu Okręgowego stwierdzić, że informacja, iż powód jest byłym funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa, dwukrotnie podana w artykule jest nieprawdziwa. Powód zeznał, iż został tą informacją obrażony, w świetle obecnych ocen dotyczących działań w SB mających charakter niepraworządny i faktu, że na sesjach Sejmu rozważany był również wniosek o uznanie SB za organizację przestępczą. Negatywna ocena osób - byłych funkcjonariuszy SB, objęła również

powoda za sprawą tej publikacji. Z tego też względu żądanie powoda w tym zakresie uznano za usprawiedliwione. Oddalił natomiast żądanie przeproszenia powoda za to, iż z kontekstu wskazanego artykułu wynika, iż pełniąc funkcję prezesa Zarządu spółki „Z.(...)” uczestniczy on w zorganizowanej grupie przestępczej.

Dokonując oceny wskazanych przez powoda fragmentów artykułu, które jego zdaniem sugerują czytelnikowi jakoby uczestniczył on w zorganizowanej grupie przestępczej Sąd Okręgowy uznał, iż powód tak odczytując treść artykułu prezentuje swoje subiektywne stanowisko. Treść artykułu została oparta m.in. na wywiadzie przeprowadzonym z powodem, który nie zastrzegł sobie animowości. Autorzy artykułu formułują jedynie tezę o istnieniu grupy osób powiązanych zawodowo, rodzinnie z biznesem K. S., który obecnie inwestuje w prywatyzowane przedsiębiorstwa, działa przez zaufane osoby, wywodzące się m.in. ze służb specjalnych. Działanie tych ostatnich jest dwuznaczne z uwagi na osobę K. S.

Odmiennej oceny stanu faktycznego dokonał Sąd Apelacyjny, który wyrokiem z dnia 04.02.2004 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, iż każdemu z pozwanych nakazał przeproszenie powoda za zamieszczenie w artykule opublikowanym w „R.(..)” w dniu 01.03.2001 r. informacji sugerującej, iż powód był funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa oraz za to, że z kontekstu artykułu wynika, iż powód jako prezes zarządu spółki uczestniczy w zorganizowanej grupie przestępczej. Wskazano, iż użycie Ż.(...) w artykule takich określeń jak: „atrakcyjne nieruchomości”, „Fortuna za pomysły” czy „Pozory na papierze” naruszają dobra osobiste powoda w kontekście zarzutu dot. jego działalności jako b. funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa.

Wyrok ten pozwani zaskarżyli kasacją zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 23 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy. Wskazując na powyższe wnieśli o zmianę wyroku przez oddalenie apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Uzasadniając ten zarzut pozwani wskazali, iż wyrok Sądu Okręgowego zobowiązywał ich łącznie do zamieszczenia określonego oświadczenia, czego powód w apelacji nie kwestionował, zaś Sąd Apelacyjny zobowiązał do zamieszczenia na łamach „R.(...)” i „Ż.(...)” stosownych oświadczeń oddzielnie. Orzekając w ten sposób Sąd

Apelacyjny nie przestrzegał zasady rozpoznania sprawy w granicach apelacji. Zarzucono też, że Sąd Apelacyjny nie zachował reguł z art. 378 § 1 k.p.c. skoro rozważał zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 23 i 24 k.c., a tymczasem powód w apelacji zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych.

Rozważając zasadność tego zarzutu podnieść należy, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; biorąc z urzędu pod uwagę w granicach zaskarżenia nieważność postępowania. Granice apelacji wyznacza oznaczenie zaskarżonego wyroku oraz zakres zaskarżenia wyroku sądu I instancji. Już z tego wynika, że podniesione w apelacji zarzuty nie wyznaczają granic apelacji. Podobnie jak wnioski apelacji podlegają one tylko rozważeniu przez Sąd II instancji. Tak rozumiane pojęcie granic apelacji oznacza, iż zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. nie jest uzasadniony, skoro z jednej strony powód w apelacji zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości (pomijając, czy to jest prawidłowe), z drugiej zaś jak wskazano – treść zarzutów nie wyznacza granic apelacji. Mając zatem na uwadze treść uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. stwierdzić należy, iż nie jest on usprawiedliwiony.

2. Nie sposób natomiast odmówić zasadności kasacji odnośnie zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego. W kasacji wskazano na naruszenie art. 23 k.c. przez to, iż Sąd Apelacyjny dokonał wadliwej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod hipotezę art. 23 k.c. oraz w konsekwencji naruszył art. 24 k.c. Z jednej bowiem strony Sąd ten uznał, iż użycie Ź(...) w artykule zwrotów „Atrakcyjne nieruchomości”, „Fortuna za pomysł”, „Pozory na papierze”, w kontekście zarzutu bycia funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa, stanowi przedstawienie powoda w zdecydowanie ujemnym świetle, z drugiej strony podniesiono, iż do naruszeń czci będącej przedmiotem ochrony może dojść także przez odpowiedni układ publikacji, śródtytuły, stwarzający konkretny klimat psychiczny oddziałujący na odbiorcę publikacji i na takie właśnie konsekwencje narażony został powód przez sugerowanie jego powiązania ze służbami specjalnymi oraz udziału w grupach gospodarczych działających w strukturach mafijopodobnych i aferowych.

Podjmując ocenę zasadności tego zarzutu należy zwrócić uwagę na następujące okoliczności:

Po pierwsze, art. 23 k.c. zawiera przykładowy katalog dóbr osobistych, które chroni także prawo cywilne w postaci przyznania roszczeń o charakterze niemajątkowym (art. 24 k.c.), a w przypadkach uzasadnionych także o charakterze

majątkowym (art. 24 § 1 w związku z art. 448 k.c.). W przypadku powoda niewątpliwie chodzi o dobro osobiste w postaci naruszenia czci względnie dobrego imienia. Zaliczenie tych dóbr do kategorii dóbr osobistych, którym prawo cywilne gwarantuje ochronę prawną jest poza dyskusją.

Po drugie, przesłanką podstawową roszczenia z art. 24 § 1 k.c. jest podjęcie działania o charakterze bezprawnym, które dobro osobiste narusza lub stwarza zagrożenie naruszenia, przy czym przesłanka bezprawności działania jest spełniona, gdy jest ono sprzeczne z normami prawnymi, porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. W konkretnej sprawie takim działaniem, które naruszyło dobre imię powoda była nie sama publikacja artykułu, lecz podanie nieprawdziwych informacji, które obiektywnie godzą w dobre imię powoda. Jest poza sporem, że taką nieprawdziwą informacją było stwierdzenie, iż powód był funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa. W tym przedmiocie sądy obu instancji zobowiązały pozwanych do zamieszczenia w dziennikach „R.(...)” i „Ż.(...)” oświadczenia o przeproszeniu powoda. Wyrok Sądu Okręgowego w tym zakresie jest prawomocny, skoro apelacja pozwanych została odrzucona, a wniosek kasacji pozwanych trafnie uwzględnia ten fakt. Pozwani wnoszą bowiem o oddalenie apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego. Spór ogniskuje się więc na etapie postępowania kasacyjnego wyłączenia na tym, czy kontekst przedmiotowego artykułu może istotnie uzasadniać wniosek bądź sugestię, iż pozwany pełniąc funkcje prezesa zarządu spółki „Z.(...)” uczestniczy w zorganizowanej grupie przestępczej.

Uważna analiza treści spornego artykułu, jak i jego strony formalnej (układ artykułu, śródtytuły, nadtytuł itp.) nie daje podstaw do przyjęcia tezy, iż wynika z niego wniosek, iż pozwany uczestniczy w zorganizowanej grupie przestępczej. Obiektywnie taka ocena nie jest uzasadniona. Nie sposób przecież pominąć podstawowego celu publikacji, który w swoisty sposób wyraża nadtytuł artykułu: „Sojusz biznesmena z byłymi ...”. Tym biznesmenem był K. S. i publikacja koncentruje się na opisie jego działalności w sferze gospodarczej. Mechanizmy tej działalności podane w publikacji mogły podlegać ocenie dziennikarza. W każdym razie oceny te nie naruszają dobrego imienia powoda. Nie zostało przy tym zakwestionowane, iż K. S. pomagają w tej działalności byli funkcjonariusze służb specjalnych, a wśród nich powód – jako były pracownik Urzędu Ochrony Państwa. Powód pełnił bowiem funkcję prezesa zarządu jednej ze spółek przejętych przez K. S. Autorzy publikacji ocenili ten fakt nagannie i nie sposób odmówić im prawa do takiej oceny. Była ona tym bardziej uzasadniona, jeżeli

uwzględni się fakt prowadzenia w tym czasie śledztw przeciwko K. S. o wyłudzenie znacznych sum pieniężnych. Taka negatywna ocena powiązań między przedsiębiorcami z byłymi funkcjonariuszami służb specjalnych, nie może być kwalifikowana jako naruszająca dobre imię powoda. Chodziło przecież o ocenę zjawiska, a powód udzielił wywiadu na ten temat. Miał świadomość, że w tym przedmiocie udziela informacji i temu poświęcona jest publikacja. Zresztą sformułowanie żądania wskazuje, że sam powód nie dopatruje się tu naruszenia jego dobrego imienia. W publikacji poświęconej ocenie tego zjawiska nie pojawia się sformułowanie „grupa przestępcza”, a twierdzenie powoda, iż kontekst publikacji wskazuje, że uczestniczy on w tej grupie, nie jest uprawnione.

Z tych względów na podstawie art. 393¹⁵ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.